Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 — Kraków, niedziela 27 kwietnia 1947 — NR 114

Polski świat pracy wobec palących potrzeb państwowych

Uchwała Wydziału Wykonawczego KCZZ

W dniu 25 kwietnia 1947 roku Wydział Wykonawczy KCZZ po omówieniu ogólnej sytuacji w kraju, powziął następującą uchwałę:

Kraj cały przebył bardzo ciężką zimę, która naraziła naszą gospodarkę narodową na straty sięgające miliardów złotych. Katastrofalna powódź wyrządziła też olbrzymie szkody, narażając dziesiątki tysięcy ludzi na cierpienia i niedolę.

Straty te muszą być wspólnym wysiłkiem jak najszybciej wyrównane.

Równocześnie bardziej niż kiedykolwiek winniśmy przyśpieszyć zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Na zakusy niemieckich protektorów odpowiemy ustokrotnieniem naszych wysiłków w odbudowie przemysłu i rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

Na straży naszych granic na Odrze i Nysie stoi nie tylko Polski Żołnierz, lecz w pierwszym rzędzie Polski Robotnik i Polski Chłop.

Tylko wytężona praca nad odbudową kraju, wykonanie planów gospodarczych, rosnąca wydajność pracy, zwiększenie produkcji i zdecydowana polityka antyinflacyjna prowadzą do podniesienia realnej płacy robotnika i pracownika umysłowego, do poprawy bytu świata pracy.

Wychodząc z tych założeń i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za losy narodu i państwa, Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. na swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1947 r., wzywa całą klasę robotniczą Polski oraz pracowników umysłowych, pracowników biur, samorządu, poczt i kolei państwowych do normalnej pracy w dniu 3-go i 9-go maja.

Praca, twórczym wysiłkiem na rzecz odbudowy kraju, na rzecz odbudowy naszych ziem zachodnich, na pokrycie strat związanych z powodzią oddamy największy i najgodniejszy hołd twórcom Konstytucji 3-go Maja oraz polskiej i sojuszniczej armii, które wywalczyły historyczne zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami, odwiecznym wrogiem całej słowiańszczyzny i całego świata pracy.

W dniu 3-go i 9-go maja polski świat pracy pracuje normalnie.

Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. zwraca się do Rządu z apelem o przeniesienie odnośnych akademii i obchodów na najbliższe niedziele.

Jednocześnie Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. zwraca się do Rządu, ażeby w uznaniu ofiarnej pracy robotnika polskiego, dzień 1-go maja, dzień międzynarodowej solidarności robotniczej, został uznany w tym roku za wolny od pracy przy jednoczesnej wypłacie zarobków za normalny dzień pracy.

Angielsko-amerykańskie różnice zdań

LONDYN, 27. 4. Prasa londyńska donosi, że minister Bevin w drodze powrotnej z Moskwy zatrzyma się w Niemczech, gdzie odbędzie konferencje z przedstawicielami brytyjskiego zarządu wojskowego.

Korespondenci angielscy wiążą przewidywany pobyt Bevina w Niemczech z różnicami zdań, jakie ostatnio wyłoniły się między wyższymi urzędnikami brytyjskimi i amerykańskimi w Niemczech. Amerykanie dążą do pełnej decentralizacji administracji i przemysłu niemieckiego, podczas gdy Anglicy uważają, że zbytnia decentralizacja nie będzie sprzyjała podniesieniu poziomu produkcji i eksportu.

„News Chronicle" podkreśla, że system decentralizacji będzie w dalszym ciągu obciążał podatnika brytyjskiego wielkimi wydatkami na pokrycie kosztów okupacji. Zdaniem urzędników angielskich, administracja niemiecka [illegible] być bardziej scentralizowana, co podniesie jej sprawność i ułatwi kontrolę nad nią.

Co powie Marshall?

LONDYN, 27. 4. Waszyngtoński korespondent „Times" donosi, że społeczeństwo amerykańskie z zainteresowaniem oczekuje zapowiedzianego przemówienia Marshalla.

W kołach politycznych Waszyngtonu podaje korespondent „Times" — przypuszcza się, że wystąpienie Marshalla nie będzie zawierało oskarżeń pod adresem [illegible]

Marshall opuścił Moskwę w przekonaniu, że rozdźwięki między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi mogą być usunięte.

Konferencja moskiewska ułatwi departamentowi stanu studiowanie skomplikowanego charakteru stosunków [illegible] dziecko-amerykańskich, celem znalezienia porozumienia.

Niewykonane zobowiązania

Nota Rządu Polskiego w sprawie ostatecznej likwidacji formacji Andersa oraz demobilizacji żołnierzy polskich pozostających pod dowództwem brytyjskim, jest logicznym wyrazem konsekwentnego stanowiska zajmowanego przez Rząd Polski od chwili wyzwolenia kraju.

Stanowisko to opiera się na prostej tezie, że nie może istnieć poza granicami Polski wojsko złożone z obywateli polskich, które nie byłoby podporządkowane Rządowi Polskiemu. Rząd Polski domagał się oddania mu zwierzchnictwa nad wojskiem polskim, które walczyło podczas wojny pod rozkazami brytyjskimi.

Gdy postulatowi temu nie uczyniono zadość zażądał jednego możliwego rozwiązania sprawy tj. demobilizacji tych żołnierzy.

Słuszności temu stanowisku nikt odmówić nie może.

Rząd brytyjski zadeklarował pełną gotowość zdemobilizowania żołnierzy polskich i umożliwienia im powrotu do Polski.

Jednakowoż od tego [illegible] dwa lata, w ciągu których tylko nieliczni byli żołnierze polscy w Wielkiej Brytanii zostali zdemobilizowani.

Byłoby przesądem twierdzić, że rząd brytyjski z góry kierował się złą wolą i zamiarem niewykonania zobowiązania. Pomimo błędnych decyzji, jak np. utworzenia PKPR oraz prób użycia emigracyjnego wojska polskiego do rozgrywek międzynarodowych, należy sądzić, że leżało w zamiarach rządu zlikwidowanie tej sprawy.

Jednakże ci, którzy mieli okazję bezpośrednio zetknąć się z omawianymi sprawami mogli przekonać się, że zalecenia rządu brytyjskiego były hamowane i sabotowane w chwili gdy przechodziły w ręce brytyjskich czynników wojskowych sprawujących bezpośredni nadzór nad oddziałami polskimi.

Apele rządu brytyjskiego nie docierały do wiadomości żołnierzy polskich, instytucje wykonawcze przeinaczały sens rozporządzeń rządowych, ułatwiano londyńskiej emigracji propagandę przeciw Polsce i jej demokratycznemu rządowi.

W zagadnieniu tym jak w tylu innych sprzecznościach brytyjskiego układu politycznego tkwi błąd podstawowy. Rząd Partii Pracy nie panuje nad wieloma odcinkami życia państwowego. — Zbyt wiele zachowało się w państwowym aparacie brytyjskim wtyczek konserwatywnych pozostawionych w spadku przez Churchilla. W znacznym stopniu przejawia się to na odcinku wojska. Reakcjoniści cywilni i w mundurach mają tysiączne okazje sabotowania zarządzeń rządu lub wykonywania ich według potrzeb ich własnej polityki.

Nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski ponosi całkowitą odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązania wobec Polski w tym względzie.

Jeśli wskazujemy na źródła nieprzyjaznego nam działania, to nie po to, aby bronić rządu brytyjskiego, do czego nie mamy ani powodu, ani chęci. Chodzi nam o stwierdzenie, że sprawa demobilizacji żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii jest jednym z aspektów trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się rząd brytyjski przez tolerowanie wpływów wrogiej sobie ideologii na bieg brytyjskich spraw państwowych.

Uwaga PPS-owcy!

Uroczystość odsłonięcia i przekazania sztandaru Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie odbędzie się dzisiaj w Teatrze im. J. Słowackiego o godzinie 12-tej w południe.

Masowy udział chłopów w obchodzie 1 maja

WARSZAWA, 27. 4. (SAP). W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi udziału wsi w obchodzie 1 maja CKW PPS wyjaśnia, że dla uzyskania licznego udział urzesz chłopskich w pochodach pierwszomajowych należy nawiązać żywy kontakt ze zgłaszającymi się demokratycznymi delegacjami i organizacjami chłopskimi SL, PSL Nowe Wyzwolenie, Związek Samopomocy Chłopskiej, wiejskimi organizacjami spółdzielczymi a także z PSL Lewicą.

Członkowie i sympatycy tych organizacji pójdą pod swoimi sztandarami podobnie jak chłopi, członkowie i sympatycy PPS i PPR maszerować będą pod sztandarami swoich partii.

Z procesu Biebowa

ŁÓDŹ, 27. 4. (PAP). Czwarty dzień procesu kata ghetta łódzkiego Biebowa upływa pod znakiem ekspertyz biegłych mgr Artura Eizenbacha i prokuratora Bednarza.

W świetle przedstawionych dowodów Ghettoverwaltung, na czele którego stał Biebow, musi być uznane za zespół zbrodniarzy, świadomie przeprowadzający zagładę ludności żydowskiej, zagładę, która miała być wstępem do likwidacji dalszych milionów ludzi, przede wszystkim Polaków i innych Słowian.

Fiasko angielskich planów

LONDYN, 27. 4. (Reuter). Brytyjsko-amerykański plan podniesienia eksportu z zachodnich Niemiec zawiódł już w pierwszej fazie. Plan ten miał doprowadzić do samowystarczalności strefy brytyjskiej i amerykańskiej w roku 1950.

W londyńskich kołach gospodarczych panuje przekonanie, że plan amerykańsko-brytyjski zawiódł z powodu złych warunków produkcji przemysłowej Niemiec i sabotażu Niemców.

Realizację planu hamują również różnice poglądów między administracją brytyjską i amerykańską w sprawie polityki gospodarczej w Niemczech. Nad to odczuwa się w Niemczech zachodnich poważne trudności transportowe, brak węgla i brak surowców.

Przemówienie marsz. Tito w Zgromadzeniu Narodowym

BELGRAD 27. 4. (PAP). Dnia 26 bm. rozpoczęła się trzecia sesja Jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego.

Jako pierwszy mówca wystąpił premier Jugosławii marszałek Tito, charakteryzując projekt planu pięcioletniego.

Marszałek Tito po omówieniu perspektywy realizacji planu podkreślił, że plan stanowi podstawę gospodarczej i politycznej niezależności Jugosławii.

Antyrobotnicze ustawy tematem debaty w senacie USA

We czwartek w senacie Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się debata nad nowymi ustawami antyrobotniczymi. Jednocześnie AFL— Amerykańska Federacja Pracy wyasygnowała 1,500.000 dolarów na kampanię propagandową na terenie całego kraju przeciw proponowanym ustawom, które określa jako „represje i ograniczenia".

Izba Reprezentantów już zaaprobowała tę ustawę, która m. in. przewiduje, że sądy będą mogły występować przeciw strajkom „zagrażającym dobru publicznemu".

Republikanie, którzy mają większość w senacie, starają się teraz dojść do kompromisu między tą ustawą a bezwzględnym projektem, proponowanym przez senat.

Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy, William Green, w komunikacie, wydanym jako wstęp do kampanii propagandowej oświadczył: „Projektowana ustawa jest wyraźnym pogwałceniem podstawowych swobód amerykańskich. Niesławne dzieje nadużyć w dziedzinie zarządzeń państwowych, dotyczących świata pracy, powinny stanowić tamę przeciw uciekaniu się w przyszłości do tego rodzaju środków".

Pierwszy maja -- Swięto Ludu Pracującego -- święto młodzieży polskiej

Wspólna odezwa KC OMTUR i ZWM

W związku ze zbliżającym się świętem 1-go maja KC OM TUR i Zarząd Główny ZWM wydał wspólną odezwę, treści następującej:

Młodzieży polska!

1 maja jest świętem klasy robotniczej, przodującej w walce i pracy mas ludowych i narodu polskiego. Wyzwolenie społeczne i narodowe, granice oparte na Odrze i Nysie, zdobyte pod przewodnictwem klasy robotniczej, gwarantują Polsce siłę i suwerenność. Otwierają przed narodem drogę demokracji i postępu.

O Polskę demokratyczną walczyła młodzież wraz z masami pracującymi w latach rządów sanacyjnych, w latach ciemnoty, bezrobocia i ucisku. Tysiące młodych bojowników walczyło o Polskę demokratyczną w dniach grozy i niewoli hitlerowskiej.

Młodzież polska wraz z całym narodem podnosi dziś kraj z ruin i zgliszcz wojennych. Nasze pokolenie pod kierownictwem obozu demokratycznego buduje dziś wielkość Ojczyzny.

Tworzymy Polskę na zasadach sprawiedliwości społecznej bez obszarników i kapitalistów, Polskę dobrobytu i kultury — Polskę ludową.

Plan trzyletni wyznacza nam jasną przyszłość, której urzeczywistnienie zależy także i od niestrudzonej uczciwej pracy naszych młodych szeregów.

Jednolitość, zwartość i siła klasy robotniczej jest dźwignią postępu narodowego. My młodzi wychowujemy nowe pokolenie w ideach postępu i demokracji, stanowiących najlepsze tradycje naszego narodu. Imiona Jarosława Dąbrowskiego, Waryńskiego, Okrzei, Kasprzaka i Mariana Buczka są wyryte w sercach każdego młodego ZWM-owca i OM TUR-owca. Pracujemy w myśl wskazań przywódcy OM TUR Stanisława Dubois i przywódcy ZWM Jana Krasickiego, poległych w walce o Polskę i lud, prowadząc rozpoczęte przez nich dzieło budowy jednolitego frontu młodzieży robotniczej.

Wierzymy, iż szeregi bratnich organizacji młodzieżowych dadzą odrodzonej Rzeczypospolitej dobrych obywateli, światłych fachowców i kadry pracowników nauki.

Wzywamy młodzież polską do czujnej straży i obrony granic Ojczyzny, opartych na Odrze i Nysie Łużyckiej, do pracy nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych.

Wzywamy młodzież polską do stałego podnoszenia swojej wiedzy i kultury.

Wzywamy młodzież polską do ofiarnego służenia krajowi w imię sprawiedliwości społecznej i kształcenia się w cnotach obywatelskich.

Wzywamy całą młodzież polską do pracy w odbudowie kraju. Pogłębiamy przyjaźń młodzieży fabryk, szkół i roli. Zacieśniamy jedność działania młodzieży w walce i pracy dla Polski Ludowej.

Niech żyje 1-szy Maja — Święto Ludu Pracującego i Młodzieży Polskiej.

USA mają zamiar ingerować w sprawy wewnętrzne Grecji i Turcji — oświadczenie marszałka Tito

BELGRAD, 27. 4. Marszałek Tito oświadczył dziennikarzom amerykańskim na konferencji prasowej, że przemówienie prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji nie wpłynie na zmianę polityki zagranicznej Jugosławii.

Jugosławia dąży do ustabilizowania pokoju. Jesteśmy przeświadczeni — powiedział marszałek Tito — że droga, którą kroczymy jest słuszna i dążymy do unormowania naszych stosunków z innymi krajami oraz do urzeczywistnienia naszych słusznych żądań.

Na zapytanie dotyczące stosunków Jugosławii z Grecją i Turcją, marszałek Tito oświadczył że w krajach tych władzę sprawują rządy, które dzięki swym reakcyjnym metodom, budzą niezadowolenie wśród własnych narodów, rządy którym nie zależy na dobrych stosunkach z państwami demokratycznymi.

Nie ulega poza tym wątpliwości, że Stany Zjednoczone mają zamiar ingerować w sprawy wewnętrzne Grecji i Turcji.

Na temat stosunków pomiędzy Jugosławią a Stanami Zjednoczonymi marszałek Tito wyraził się, że trudno jest przewidzieć, czy stosunki te poprawią się w najbliższej przyszłości. Wiele zależeć będzie od charakteru traktatów pokojowych, które zostaną opracowane, zwłaszcza od niemieckiego traktatu pokojowego.

„Nie byłoby rządu monarchistycznego w Atenach"

Wywiad z generałem Markosem

MOSKWA, 27. 4. (TASS). Korespondent dziennika „Baszkami" przeprowadził wywiad z dowódcą greckiej armii wyzwoleńczej, generałem Markosem.

Głównym celem powstańców jest rozwiązanie wszystkich zagadnień Grecji bez interwencji zagranicznej — oświadczył gen. Markos. Zdaniem jego, ostatnie zajścia na granicy albańskiej zostały sprowokowane przez faszystów greckich, będących w ścisłych kontakcie z wywiadem brytyjskim, w celu zdyskredytowania Republiki Albańskiej. Komentując rozsiewane przez pewne odłamy prasy oszczerstwa, iż powstańcy otrzymują pomoc od północnych sąsiadów Grecji, gen. Markos powiedział:

„Gdyby Jugosławia, Bułgaria i Albania pomagały nam i dostarczały sprzętu wojennego — nie byłoby rządu monarchistyczno - faszystowskiego w Atenach".

O postanowieniu komisji śledczej O. N. Z. zobaczenia się ze mną dowiedziałem się z prasy i przez radio, nie zostałem natomiast powiadomiony o miejscu spotkania. Grecka prasa faszystowska z premedytacją rozsiewała pogłoski, iż spotkam się z przedstawicielami komisji Rady Bezpieczeństwa na terytorium Jugosławii czy Albanii, aby przekonać opinię publiczną, że główna kwatera powstańców greckich znajduje się poza granicami państwa. Mogę jednak zapewnić, zakończył gen. Markos swoje oświadczenie — że, miasteczko, w którym mieści się główna kwatera powstańcza, położone jest o wiele bliżej Aten, niż granicy z Jugosławią, Bułgarią lub Albanią.

Przed sesją palestyńską ONZ

NOWY JORK 27. 4. Amerykańskie koła polityczne rozważają poważnie kwestię, czy Wielka Brytania zastosuje się do uchwał Generalnego Zgromadzenia ONZ, w sprawie Palestyny. Rzecznicy rządu brytyjskiego dotychczas zawsze podkreślali, że uchwały ONZ uważane będą przez rząd brytyjski za „zalecenia", które nie będą go wiązały, o ile stać będą w sprzeczności z interesami Wielkiej Brytanii.

Generalne Zgromadzenie na swej sesji poniedziałkowej znajduje się w obliczu 2 trudnych spraw proceduralnych, które niewątpliwie wywołają długą i zaciętą dyskusję:

1) Jakie państwa mają być reprezentowane w komisji śledczej do spraw Palestyny?

2) Czy organizacje żydowskie mają być zaproszone do wzięcia udziału w obradach Generalnego Zgromadzenia?

Wielkie mocarstwa łącznie z Wielką Brytanią skłaniają się ku powołaniu do życia komisji śledczej, złożonej z małych państw niezainteresowanych w sprawie Palestyny. Jednakże 5 państw arabskich oświadczyło, iż w razie utworzenia takiej komisji, chcą być również w niej reprezentowane, a zresztą zdaniem Arabów powoływanie komisji do zbadania sytuacji w Palestynie jest niepotrzebne. Sprawę Palestyny badało już od 1920 roku — 18 komisji.

Państwa arabskie pragną, by Generalne Zgromadzenie od razu przystąpiło do dyskusji nad kwestią, czy Palestyna ma uzyskać niepodległość. Sprawa udziału Żydów w dyskusji jest również trudną. Głosu domagają się dwa ugrupowania żydowskie: Narodowy Komitet Wyzwolenia związany z ruchem podziemnym w Palestynie i oficjalnie uznana Agencja Żydowska.

Tak Żydzi jak i Arabowie domagają się zakończenia mandatu brytyjskiego i proklamowania całkowitej niepodległości Palestyny.

Powzięto specjalne środki ostrożności dla zapobieżenia demonstracjom żydowskim w toku obrad zgromadzenia.

Terror w Hiszpanii wzrasta

LONDYN, 27. 4. (Reuter). Ogłoszony przez gen. Franco projekt nowej ustawy o następstwie tronu, który uczynił z Hiszpanii monarchię bez króla, przyczynił się do wzmożonej działalności partii politycznych.



Gen. Franco

Obecnie nastąpiła fala nowych aresztowań wśród działaczy lewicowych. Trudno określić liczbę aresztowanych w Hiszpanii. Według danych rządowych, w więzieniach znajduje się około 6 tysięcy osób oskarżonych o przekroczenie przepisów, dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Korespondent Reutera podkreśla, iż cyfry te są zbyt niskie i nie uwzględniają wielkiej ilości osób, znajdujących się w areszcie prewencyjnym. W samym Madrycie znajduje się w więzieniach około 7 tysięcy osób, w całym zaś kraju liczba więźniów wynosi ponad 30 tysięcy.

Prześladowania w pierwszym rzędzie skierowane są przeciwko partii komunistycznej, która jest najlepiej zorganizowana. Prócz tego komuniści stoją na czele największych oddziałów powstańczych w Hiszpanii. W celu zjednoczenia sił opozycji utworzono niedawno tzw. Zjednoczenie Demokratyczne, w skład którego wchodzą komuniści, anarchiści, socjaliści i republikanie. Ustalenie sił lewicy jest niezmiernie trudne. Korespondent twierdzi, iż z licznych aresztowań, wyroków śmierci i egzekucji za działalność partyzancką oraz wzmocnienia oddziałów policji należy wnioskować, iż gen. Franco uważa siły lewicy za niebezpieczne dla siebie.

Ostatnia droga

Przed dwoma dniami zakończył się jeden z ważnych etapów normalizacji życia państwowego, praworządności — zakończył się okres amnestii.

Do komisyj likwidacyjnych przybyli ostatni ujawniający się członkowie podziemia, złożyli broń ludzie, którzy od dwóch lat świadomie lub nieświadomie błądzili poza nawiasem nowej polskiej rzeczywistości, którzy sądzili lub którym się wydawało, że w tej rzeczywistości nie ma dla nich miejsca i dlatego należy zwalczać ją za wszelką cenę.

Tymczasem okazało się, że tej rzeczywistości zwalczyć nie można. I nie można jej zwalczyć nie tylko dlatego, że rozporządza większą siłą, nie tylko dlatego, że strzały zza węgła nie mogą jej obalić.

Zwalczyć nie można jej przede wszystkim dlatego, że jest to rzeczywistość twórcza, konstruktywna, zorganizowana.

Z ruin Warszawy wyrastać zaczyna nowe życie w wielkich i mocnych płaszczyznach żelazobetonu. Śląsk zakwita setkami dymiących kominów, na zoranych minowych polach zieleni się rzeczywisty posiew przyszłości.

Praca i człowiek pracy napełniają tę rzeczywistość nową dynamiczną treścią. Wspólny wysiłek kieruje ją na drogę pełnego rozkwitu, na drogę dobrobytu zwykłego, szeregowego obywatela.

Tego nie można nie widzieć. Nawet w wypadku, jeśli się widzieć nie chce. To musi się widzieć i musi się ocenić.

I dlatego ci, którzy raz wyszedłszy za nawias nie umieli lub nie widzieli przed sobą drogi powrotu — dlatego ci ludzie skorzystali jednak z tej drogi, którą dała amnestia.

Wrócili i zostali przyjęci w ramy naszej rzeczywistości. Wrócili de jure — prawnie — lecz muszą wrócić także de facto — rzeczywiście.

Muszą zapomnieć o życiu, które było zaprzeczeniem istotnych praw, zaprzeczeniem istotnych procesów społecznych, ażeby nie znaleźć się powtórnie poza nawiasem, tym razem — już bezpowrotnie!

(KART.)

Korzyść czy szkoda?
Węgiel niemiecki dla Francji

W końcowym okresie trwania konferencji moskiewskiej zawarty został trójstronny układ między ministrami Bidault, Bevinem i Marshallem, na mocy którego Francja otrzymywać będzie pewne ilości węgla z produkcji niemieckiej. Układ wchodzi w życie z dniem 1 lipca i obowiązywać będzie na razie na przeciąg 6-ciu miesięcy.

W ten sposób zakończył się pierwszy etap walki o węgiel, prowadzonej przez Francję z wielką wytrwałością od chwili zakończenia wojny.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Francja znalazła się po wojnie w podobnej sytuacji ekonomicznej, co Anglia, jakkolwiek niezupełnie z tych samych przyczyn. Dla Wielkiej Brytanii kwestią życia i śmierci jest eksport. Przed wojną rozpowszechniony był w Anglii i we wszystkich posiadłościach brytyjskich slogan: „Buy British" — kupuj wyroby brytyjskie. Obecnie kampania gospodarcza Anglii rozwija się pod hasłem: „Battle of produce" — walka o produkcję. Bo dla Anglii wzmożenie produkcji i eksportu — to możliwość importowania artykułów żywnościowych i surowców dla przemysłu. Sama Anglia pokrywa bowiem mniej, niż połowę swego zapotrzebowania żywnościowego, a z surowców poza wełną posiada niewiele.

Sytuacja Francji jest trochę lepsza. Uprzemysłowienie Francji jest mniejsze i właściwie istnieje doskonała równowaga między przemysłem a rolnictwem, tak, że Francja sprowadza w normalnych warunkach tylko nieznaczne ilości artykułów żywnościowych, bez porównania mniejsze, aniżeli Anglia.

Różnica leży na innej płaszczyźnie. Podczas gdy Francja została częściowo zniszczona na skutek działań wojennych, a częściowo wyssana przez okupanta, zarówno w dziedzinie przemysłu jak i rolnictwa, to Anglia, wolna od inwazji i okupanta nie uległa prawie żadnym zniszczeniom. A mimo to walczy z trudnościami. Wynika to stąd, że w Anglii zależność importu od eksportu jest zagadnieniem stałym, podczas gdy ciężka obecna sytuacja Francji jest zjawiskiem czasowym.

Zarówno dla odbudowy swego przemysłu, jak i rolnictwa, Francja potrzebuje w pierwszym rzędzie węgla, który jest motorem całej francuskiej produkcji.

Po poprzedniej wojnie światowej z powodu zniszczenia przez Niemców północnego zagłębia węglowego, Francja zagwarantowała sobie Traktatem Wersalskim dostawy węgla z Niemiec. Po ostatniej wojnie Francja zyskała pewne dostawy węgla z zagłębia Saary, lecz dostawa z innych niemieckich basenów węglowych zależna była od dobrej woli brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych. Anglia przyznała Francji pewne dostawy z zagłębia Ruhry, ale zostały one przerwane w jesieni na skutek niedostatecznej produkcji węgla niemieckiego. Okazuje się bowiem, że produkcja węgla w zagłębiu Ruhry osiągnęła zaledwie 41% produkcji przedwojennej. Robotnik niemiecki niechętnie pracuje pod zarządem władz okupacyjnych, a ostatni strajk „głodowy" bynajmniej nie polepszył tego stanu rzeczy.

Francja walczyła rozpaczliwie o dostawy węgla niemieckiego. Premier ostatniego tymczasowego rządu, Leon Blum, odbył w tej sprawie podróż do Londynu, ale wrócił tylko z zapowiedzią rychłego zawarcia sojuszu francusko-brytyjskiego, która miała osłodzić odmowę węgla. Również minister spraw zagranicznych Francji, Bidault, dążył do uzgodnienia przed podpisaniem sojuszu w Dunkierce wszystkich problemów niemieckich, w tym i węglowego, ale nie znalazł zrozumienia u ministra Bevina. Również na konferencji moskiewskiej Bidault kilkakrotnie podejmował ofensywę węglową i za każdym razem spotykał się ze stanowczym sprzeciwem Bevina. Dopiero w okresie dyskusji politycznych w Moskwie w sprawie Niemiec, Bevin ustąpił i ostatnio doszło do podpisania trójstronnego układu, na mocy którego Francja zyskała pewne ilości węgla niemieckiego, które wyniosą od 270 tys. do 480 tys. ton miesięcznie — w zależności od wzrostu produkcji kopalń niemieckich.

Dziwne, że układ wywołał we Francji różne wrażenie. Podczas gdy prasa skrajnie lewicowa twierdzi, iż układ jest dla Francji szkodliwy, czyni bowiem z Francji ubogiego krewnego mocarstw zachodnich, prasa umiarkowana wyraża zadowolenie z sukcesu ministra Bidault.

W każdym razie układ stanowi przynajmniej wyłom w dotychczasowym nieprzejednanym stanowisku Wielkiej Brytanii, uważającej się za jedynego dysponenta węgla z zagłębia Ruhry.

Co piszą inni?

GŁOS LUDU

Tow. A. Kubacki analizując sytuację reakcji po klęsce wyborczej, omawia na łamach centralnego organu PPR nową taktykę jaką stosuje ona w walce z lewicą i obozem postępu.

„Strategia Mikołajczyka i popierającego go podziemia oparta na planie decydującej rozprawy z obozem demokratycznym, czyli innymi słowy mikołajczykowski „Blitzkrieg" — spaliła na panewce. 19 stycznia był dniem wielkiego zwycięstwa obozu demokratycznego, a jednocześnie dniem klęski bloku peeselowsko-reakcyjnego. Mikołajczyk gra dziś już w planach reakcji polskiej oraz w planach jej zagranicznych protektorów, — rolę raczej podrzędną, aczkolwiek nie zrezygnowano z niego całkowicie i wyznaczono mu określone zadania. Ten spadek akcji Mikołajczyka na krajowej i zagranicznej giełdzie reakcyjnej nie wynika bynajmniej z utraty zaufania do pana prezesa, a jest on rezultatem bankructwa jego planów, załamania się politycznych rachub na mikołajczykowski „Blitzkrieg".

Jak już powiedzieliśmy musiano wyciągnąć w obozie wstecznictwa pewne konsekwencje z wydarzeń ostatnich lat i miesięcy. Prysły rachuby na natychmiastową „trzecią wojnę", więc postanowiono przygotować się i prowadzić przez dziesięć, piętnaście, może nawet dwadzieścia lat wojnę podjazdową, byle tylko uratować w kraju pewne pozycje i ruszyć do szturmu przy nadarzającej się okazji.

Z tych pozycji chce reakcja prowadzić swą cichą walkę przeciw demokracji, aby nie dopuścić do jej okrzepnięcia, do znormalizowania stosunków w kraju i co najważniejsze do zwycięstwa demokracji na odcinku gospodarczym.

Walka trwa, choć zmieniono tylko formy i metody. Przez wciskanie się do aparatu państwowego, czy samorządowego, przez przenikanie do stronnictw demokratycznych usiłują wrogowie Polski Ludowej uprawiać dalej swą szkodliwą działalność. O tych to właśnie ludziach słusznie pisze wczorajszy „Robotnik":

„Znaleźli się tacy, co mówią: „Z dwojga złego trzeba wybrać to mniejsze" i wstępują w nasze szeregi. „Bo wie pan... dziś takie czasy,, trzeba gdzieś należeć". Między nimi są również nasi wrogowie, którzy przyczaili się i czekają... zmiany":

„Robotnik" ostrzega przed wrogimi elementami, które wkradły się do PPS. Jest jasne, że te same elementy przenikają także do innych stronnictw demokratycznych, a w tym również do naszej Partii.

Szeroki jest wachlarz metod, przy pomocy których mogą one szkodzić wykorzystując bądź to legitymacje partyjne, bądź to, jeśli nawet nie należą do partii, stanowisko służbowe. A więc przed wszystkim sabotaż gospodarczy, sztuczne wywoływanie chaosu w aparacie państwowym; celowe biurokratyzowanie go, wypaczanie instrukcji władz przełożonych i wiele innych sposobów, których nie będziemy wyliczać".

POLSKA ZBROJNA

„Wysokość naszego obiegu pieniężnego (60 miliardów na 1.I.1947) jest ograniczona produkcją dóbr, które Polska jest w stanie dziś wytwarzać. Rząd nie pójdzie łatwą drogą mnożenia środków płatniczych w drodze druku banknotów.

Zadłużenie Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim (35,5 miliarda) ma charakter malejący i stanowi około 1/5 budżetu. Równowaga budżetowa była osiągnięta już w roku ubiegłym, a w roku 1947 dochody przewyższają wydatki. Co to znaczy? Oto nie wydając więcej niż możemy, a ograniczając jednocześnie obieg banknotów stosownie do podaży dóbr — stoimy niewzruszenie na solidnym fundamencie gospodarczo - finansowym. Trzeba tu dodać jeszcze, że wkłady bankowe obywateli doszły do 25 miliardów i min. Skarbu Dąbrowski słusznie podkreślił w swoim expose o polityce walutowej, że możemy już mówić o początkach kapitalizacji. Zdrowe społeczeństwo pracuje, zarabia i oszczędza. Rząd panuje nad całością spraw finansowych, troszcząc się o to, żeby zarobki i wkłady obywatela zachowały swoją wartość nabywczą na stałe.

W interesie ogółu jest więc tępienie tej dywersji, jaką usiłują wywołać czynniki szkodliwe. Inflacji nie będzie."

INFLACJA JAKIEJ NIE BYŁO...

Sprawozdanie Węgierskiego Banku Narodowego za lata 1944 -- 45 -- 46

Najważniejszym wydarzeniem skutecznej stabilizacji jest pierwsze od lutego 1944 Walne Zebranie Węgierskiego Banku Narodowego, na którym bilans sporządza się w walucie stałej i na którym ogłoszone będzie szczegółowe sprawozdanie Głównej Rady Banku o wypadkach roku 1944 o fantastycznych rozmiarach inflacji 1945 i o doskonałych wynikach stabilizacji r. 1946.

Po 19-ym marca 1944 r. a nawet poprzednio już, ówczesny rząd węgierski troszczył się o aprowizację i zaopatrzenie niemieckich wojsk okupacyjnych. Wydatki uskuteczniono pod tym względem bez jakichkolwiek usług wzajemnych, wynosiły okrągło 2 miliardy pengö. Rząd wypuszczał coraz to nowe bilety skarbowe, które Bank Narodowy musiał przyjmować. Stan biletów skarbowych wzrósł w ciągu roku, przez bezprawne wymuszenie rządów Sztójay'ego i Szalasiego, z 231 milionów na 11.214 milionów pengö.

Po przejęciu władzy przez nilaszów, zamianowali oni nowego Prezesa Banku, zmienili kierownictwo i zupełnie wyłączyli Radę Główną. — Nilaszowskie kierownictwo postawiło Bank na usługach swojego rządu i Niemców. Dla uzupełnienia coraz bardziej ograniczonych dochodów państwowych, na coraz większą skalę wypuszczano banknoty. Również przy ewakuacji kierownictwo Banku spełniło rozkazy rządu i wywiozło na zachód zapasy złota Banku, banknoty wartości 9,1 miliardów i inne wartości, oraz księgi. Nieustannym wypuszczaniem biletów skarbowych i wywożeniem banknotów, rządy Sztójay'ego i Szalasiego zniszczyły poprzez Bank Narodowy pengö, a wraz z nim kraj i całe życie gospodarcze.

Sprawozdanie Rady Głównej w dalszym ciągu zawiera szczegółowy opis wypadków powojennych, wyzwolenia i początków odbudowy. W połowie roku 1945 zwyżka cen i inflacja była jeszcze stosunkowo łagodna, lecz wkrótce stała się gwałtowna. Z końcem r. 1945 wpłaty podatkowe zupełnie utraciły wartość i z tej przyczyny rząd zaprowadził z dniem 1 stycznia 1946 tzw. „pengö podatkowe" dla zwaloryzowania wpływów podatkowych. Już w kwietniu kupcy obliczali ceny niektórych artykułów w „podatkowych pengö", a w maju rząd wypuszczał bilety skarbowe opiewające na „podatkowe pengö". W takich okolicznościach nastąpiła gorąco przez wszystkich oczekiwana stabilizacja, która poprzedzona tak strasznym i emocjonującym biegiem wypadków, posiadała wszelkie dane psychiczne i gospodarcze dla powodzenia.

Nowa waluta zaprowadzona 1-go sierpnia 1946 r. — forint — miała wartość związaną ze złotem. 1 forint równał się 400.000 kwadrilionom pengö, względnie 200 milionom „podatkowym pengö". Rząd ustalił wartość forintu w ten sposób, że cena kilograma szczerego złota wynosiła 13.200 forintów.

Na podstawie rozporządzenia o złożeniu dewiz, oraz drogą kupna, Bank Narodowy nabył w okresie od 29 lipca do 31 grudnia 1946 r. złoto i dewizy wartości 332,1 milionów forintów. W tym samym czasie wartość sprzedanych dewiz i złota wynosiła 203.7 milionów forintów. Zapasy kruszcu wynosiły z końcem roku 338.5 milionów forintów. Obrót banknotów wyraził się dnia 31 grudnia cyfrą 1.031 milionów forintów, co odpowiada kwocie 110 forintów na jednego mieszkańca, wobec 61 pengö przy końcu 1937 roku.

Bank Narodowy zatrudnia obecnie 2154 pracowników. Liczba zatrudnionych w okresie inflacji wynosiła 2775

Na wyspach Oceanu Spokojnego zrodziła się nowa rasa

Na Oceanie Spokojnym zdala od lądu stałego i od większych archipelagów leżą dwie wysepki pochodzenia wulkanicznego: Norfolk i Pithcairn.

Niedawno na wyspy te udała się ekspedycja amerykańskich i australijskich etnografów, celem dokładnego zbadania ludności tych wysp, zasługującą bezsprzecznie na szczególną uwagę. Ludność obu wysp bowiem nie należy do żadnej ze znanych ras na świecie, stanowiąc raczej własną rasę, powstałą prawdopodobnie wskutek skrzyżowania się rasy anglosaskiej z tubylczą ludnością, Maorysami. Mieszkańcy odznaczają się wielkim wzrostem i potężną budową ciała. Rysy ich twarzy zbliżone są do typu aryjskiego, wykazując jednocześnie pewne cechy innych ras.

Ciekawa jest historia odkrycia obu wspomnianych wysp. W r. 1877 udał się z Anglii na Ocean Spokojny trójmasztowiec „Bounty", należący do angielskiej floty wojennej. Okręt ten, którego komendantem był kapitan Bligh, kierował się ku wyspom Tahiti, skąd po pewnym czasie odpłynąć miał ku Antylom.

Trzymiesięczny postój w Tahiti wpłynął jednak demoralizująco na załogę okrętu, która nie okazywała najmniejszej chęci opuszczenia pięknej, wprost czarującej przyrody podzwrotnikowej. Z wielkim trudem udało się kapitanowi Blighowi skłonić marynarzy do powrotu na okręt. W dalszą drogę wyruszono w warunkach nader niepomyślnych, gdyż załoga okrętu bardzo niechętnie wykonywała rozkazy zwierzchników. Od pierwszej chwili zachodziło niebezpieczeństwo otwartego buntu ze strony zdemoralizowanych marynarzy. W drodze część załogi istotnie zbuntowała się i przy pierwszej nastręczającej się ku temu okazji, pod przewodnictwem sternika Fletchera, opuściła statek. Na małej łodzi ratunkowej zbuntowani marynarze skierowali się ku brzegom lądu. Wskutek burzy stracili jednak orientację. Po kilkudniowym błąkaniu się po morzu przybili wreszcie do brzegu skalistej jakiejś wyspy. Była to wyspa Pithcairn.

Marynarze nie byli jednak zadowoleni z pobytu na wyspie Pithcairn. Postanowili udać się w dalszą podróż. Przed odjazdem porwali kilka ładnych kobiet tubylczych i z tym żywym łupem pojechali w kierunku północnym. Po kilku dniach przybyli do brzegów wyspy Norfolk. Tutaj wyładowali i rozpoczęli nowe życie.

Wkrótce potem jednak doszło między nowymi obywatelami wyspy do poważnych zatargów na tle erotycznym, a nawet i mordów. Po pewnym czasie marynarze dosłownie się wymordowali, a przy życiu pozostał jedynie ich przywódca, Fletcher. Nie był jednak sam. Wraz z nim pozostało na wyspie 12 porwanych Maorysek i spora gromada dzieci własnych i jego towarzyszy. Fletcherowi nie pozostawało teraz nic innego do wyboru jak stać się patriarchą nowego rodu. Poświęcił się więc wychowaniu licznego potomstwa, pracując przy tym nad utrzymaniem całego rodu. Nie należy przypuszczać, by była to praca zbyt znów ciężka, bowiem w błogosławionym klimacie Norfolku ziemia nie wymaga zbyt wielkiego wkładu pracy ludzkiej.

Po śmierci Fletchera potomstwo jego pozostało na wyspie, a powiększając się stopniowo, z biegiem czasu utworzyło nową rasę maoryską. Część jego przeniosła się później na sąsiednią wyspę Pithcairn.

Etnografowie amerykańscy stwierdzili, iż mieszkańcy obu wysp okazują dużo wrodzonej inteligencji.

Zarząd wysp sprawuje Rada Administracyjna, składająca się z 12 najwybitniejszych Maorysów, z urzędnikiem angielskim, mianowanym przez gubernatora Nowej Zelandii na czele.

Agent Gestapo S 9

Garść nieznanych faktów o najbliższym współpracowniku Schumachera

„Powiedz mi, kim są twoi przyjaciele, a powiem ci, kim jesteś" — mówi stare przysłowie polskie.

Kim jest Herr Schumacher nie jest już dziś dla nikogo tajemnicą. Były „kapo" niemieckich obozów, donosiciel i denuncjator swych współwięźniów — oto pretendent na nowego fuehrera czwartej Rzeszy.

Nic też dziwnego, że Herr Schumacher otacza się ludźmi podobnego pokroju.

HERBERT KRIEDEMANN — AGENT GESTAPO S9

Najbliższym współpracownikiem i nieodłącznym towarzyszem doktora Schumachera jest Herbert Kriedemann.

Jest to człowiek zasłużony i zaufany, dobrze widziany w sferach angielskich, członek zarządu SPD, członek ciała doradczego brytyjskiej strefy okupacyjnej, członek ciała gospodarczego tejże strefy, członek komisji specjalnej ciała doradczego przy nowym podziale prowincji, członek hanowerskiego Landtagu — wreszcie najchlubniejsi zasłużony agent gestapo S9.

PROWOKATOR NA EMIGRACJI

Herbert Kriedemann przebywał w Amsterdamie jako członek zarządu emigracyjnej grupy SPD w Holandii. 3 sierpnia 1936 r. przyjechał do Amsterdamu agent Reinhold Schwabe zaproponował Kriedemannowi nawiązanie łączności z Centralą Gestapo w Berlinie za pośrednictwem komisarza Sattlera. Kriedemann zgodził się. — Termin spotkania z Sattlerem wyznaczony został na dzień 28 września 1936 r. w Amsterdamie. Konferencja dała wyniki pozytywne. Kriedemann otrzymał cyfrę S9 i przyjął szereg zleceń, m. in. jak wynika z protokółu Sattlera:

Ustalić wszystkie osoby oraz sekretarzy pogranicznych SPD z podaniem miejsca zamieszkania.

Pomóc w całkowitym zbadaniu niedawno wszczętych masowych aresztowań w nielegalnej organizacji SPD w Hannowerze „Socjalistyczny Front" a w szczególności odnaleźć urzędnika, który w swoim czasie ostrzegł hannowerską SPD przed akcją, co ułatwiło ucieczkę do Holandii kierownika tej organizacji.

Z zadań swych wywiązał się Kriedemann zadawalająco. Dzięki niemu wykryta została cała sieć współpracy zarządu SPD w Hadze z nielegalnym ruchem w Niemczech.

ZDEMASKOWANY

Gestapowska kariera Kriedemanna trwała 2 lata. W stosie raportów S9 do Gestapo i raportów dotyczących działalności innych agentów, znajduje się dokument następujący:

Berlin. 16. 9. 1936

„II A 2 — Dot.: Rozwiązania stosunków z informatorem S9.

Były funkcjonariusz partii SPD, H. K. ur. 1. 3. 1903 w Berlinie, zam. w Amsterdamie, pseudo „S9" nie będzie dalej zatrudniony jako mąż zaufania z powodu zdemaskowania go przez jego przyjaciół jako agenta i obserwowania go przez wymienionych".

Przyczyną skreślenia Kriedemanna z listy aktywnych agentów tajnych był inny raport, w którym funkcjonariusz Gestapo donosił:

„Poufnie doniesiono, że były przywódca młodzieży niemieckiej Westphal, rozpowszechnił w kołach swych przyjaciół wiadomość iż H. Kriedemann, zatrudniony w pewnej restauracji w Amsterdamie, jest przez swoich przyjaciół obserwowany w celu utrudnienia mu wyjazdu do Niemiec. W tym wypadku bowiem jego byli współpracownicy jak A. Nau, Baurichter, Westphal i Maschke byliby zaaresztowani za ich poprzednią nielegalną działalność".

Gdy Holandia została zajęta przez wojska niemieckie, Herberta Kriedemanna wysłano wraz z innymi członkami SPD do Niemiec, ale podczas gdy inni deportowani towarzysze szli do więzień i obozów koncentracyjnych, Kriedemann szybko znalazł się na wolności...

Akt oskarżenia nadprokuratora Rzeszy z dnia 7. 8. 1941 r. przeciwko Kriedemannowi w sprawie jego nielegalnej pracy w Niemczech zawiera następującą okoliczność łagodzącą:

„Jak twierdzi (Kriedemann — przyp. aut.) — nie brał on więcej udziału w robocie nielegalnej, ponieważ nie uznawał polityki kierownictwa partii SPD i postanowił znowu rozpocząć normalny tryb życia. Ażeby dowieść swej dobrej woli, zaofiarował się w 1936 roku dostarczać władzom niemieckim informacji o nielegalnej pracy SPD musiał jednak po pewnym czasie zaprzestać tej działalności, ponieważ jego byli przyjaciele ideowi podejrzewali w nim agenta".

SCHUMACHER BRONI PRZYJACIELA

Afera Herberta Kriedemanna jest w Niemczech głośna. W odpowiedzi na potępiające głosy prasy, dr Schumacher broniąc swego przyjaciela i współpracownika inspiruje w podległej mu prasie SPD stref zachodnich artykuły, które w sposób mętny, ale za to bardzo górnolotny starają się Kriedemanna wybielić i uniewinnić.

Wobec odnalezionych w berlińskim Gestapo aktów, dokumentów i raportów, naiwne tłumaczenia agenta S9 nie przekonują dziś nikogo. Dla obiektywnego widza sprawa Herberta Kriedemanna jest jasna. Tym dziwniejsze jest, że nie wyciągnięto z niej dotychczas żadnych konsekwencji. Ani kierownictwu SPD, ani angloamerykańskim protektorom nie przeszkadza widać zupełnie, że na czele dzisiejszych Niemiec stoją najautentyczniejsi gestapowcy. z.

Kronika kulturalna

[illegible] miesiącu maju z inicjatywy Zarządu Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków w porozumieniu [illegible] Ministerstwem Kultury i Sztuki zorganizowana zostanie w Katowicach ogólno-polska wystawa Ilustracji i Książki. Na wystawie eksponowane będą oryginały ilustracji wykonane technikami graficznymi, obwoluty, ilustracje prasowe, ilustracje do piosenek i książek dziecinnych i młodzieżowych, poza tym wszystkie inne prace, związane z ilustracją książki.

O przyjęciu prac oraz o przyznaniu nagród zadecyduje jury wystawy, wybrane z przedstawicieli głównej komisji artystycznej Związku Zawodowego Pol[illegible]h Artystów Plastyków. Na wysta[illegible] przewidziane są nagrody pieniężne Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz poszczególnych wydawnictw. Udział w wystawie mogą wziąć wszyscy artyści plastycy przebywający w kraju oraz zagranicą.

* * *

Przy Ministerstwie Kultury i Sztuki powołane zostało w porozumieniu z Ministrem Przemysłu — Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Celem działania Biura, które podlega bezpośrednio Ministrowi Kultury i Sztuki jest podniesienie i utrzymanie należytego poziomu estetycznego, wytworów produkcji przemysłu państwowego [illegible] nadzorowanej przez państwo produkcji przemysłu rzemieślniczego i chałupniczego. Prace prowadzi Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji w ścisłym porozumieniu i stałym współdziałaniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Głównymi zadaniami jest w pierwszym rzędzie ocenianie jakości estetycznej plastycznych form produkcji, do[illegible]czanie wzorów modeli, organi[illegible] dopływu odpowiednio przygotowanych plastyków do współdziałania [illegible] wytwórczością, udzielanie porad artystycznych, propagowanie współdziałania sztuki w zaspokojeniu bezpośrednich potrzeb życia gospodarczego, dalej prowadzenie prac badawczych w kraju i zagranicą w zakresie wszystkich dziedzin przemysłu artystycznego.

Przy Biurze Nadzoru Estetyki Produkcji działać będzie Państwowa Rada Współpracy Sztuki z życiem gospodarczym, w skład której wejdą przedstawiciele zawodowych organizacji plastyków, szkolnictwa z zakresu plastyk[i] oraz przedstawiciele życia gospodarczego.

Ogrody sztucznych kwiatów

Pracują krosna i wrzeciona

Na samym prawie końcu ulicy Piotrkowskiej leży jedna z najstarszych i największych fabryk włókienniczych Łodzi, dawna fabryka Geyera. Jest stara, bardzo stara. — Została założona w roku 1827.

Dziś nie należy już do magnata Geyera, nie karmi dywidendami zadowolonych z życia akcjonariuszy, lecz przemianowana na Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi, pracuje pełną parą, aby dorzucić dość dużą cegiełkę swojej pracy do ogólnego wysiłku narodu.

Zatrudnia 4.340 pracowników. Wykona według planu w roku bieżącym 15 milionów metrów materiału.

Podstawą produkcji są surowce radzieckie, surowce otrzymane z UNRRA oraz przędza brazylijska i amerykańska. Niestety, ciągle jeszcze otrzymujemy za mało tych surowców. Żarłoczne wrzeciona i krosna cierpią na pewien niedosyt.

Hale i hale... Ogromny kompleks budynków, położonych w parkach i sadach. Hale i maszyny. — Sztywny, bawełniany surow[iec] wrzucony zostaje do bębnów, [z] których wychodzi jako mięciutka, podobna do „włosów anielskich" z choinki, wata. W innych bębnach przerabia się na takąż watę odpadki bawełniane i szmaty. Nic się tu nie marnuje. Jakieś wieczne perpetuum mobile, które ze starego robi nowe i wykorzystuje każdy obcięty przez maszyny strzępek.

NIĆ Z WŁOSÓW ANIELSKICH

W przędzalni setki i tysiące wrzecion. Kręcą się, kręcą się, kręcą... Z włosów anielskich wysnuwają nić. Jedne — cieńszą, inne — grubszą. Jedne — kolorową, [in]ne — białą. Czeka już na szpule z wrzecion tkalnia. Tkalnia, która ogłusza swoim piekielnym hałasem [i] dusi w gardle bawełnianym pyłem. Pracowicie biega po krosnach maleńkie czółenko. Spieszy się, bardzo się śpieszy. Tam i z powrotem... tam i z powrotem...

Przetyka kilometrową przędzę, zwisającą z krosna poprzeczną nitką, tak że tkanina spływająca z warsztatu jest coraz dłuższa.

Tu robią tylko gładkie płótna, tam materiały na mundury wojskowe, tu drelichy, tam kreton... Najciekawsza jest produkcja tkanin deseniowych. Poprzeczne nici przechodzą tu przez podziurkowane wzorami arkusze papieru. Papier nadaje deseń przyszłym materiałom.

Zatrzymuję się na chwilę przed staruszkiem, który tka dziecięce kołderki. Nazywa się Defiński. — Pracuje tu już 47 lat. Lubi swoją robotę. „A bo to nie przyjemnie popatrzeć, jak taki ładny wzór wychodzi"? O teraz będę robił kogutowi grzebień. A teraz ta biała nitka utka pantofelki dziewczynki, która się bawi z kogutem. Ładne co? — pyta z dumą.

Pytam Defińskiego o czasy przedwojenne. Et... macha ze zniechęceniem ręką. „Ciężko było. Nic ino ciągiem zaciskaj pasa. Strajki były. Pamiętam taki z roku 1905 i 1906, dużo krwi się wtedy na ulicach Łodzi polało. Teraz też jeszcze najlepiej nie jest, ale przynajmniej człowiek na swoim robi".

KOBIETY POTRZEBUJĄ KWIECISTYCH SUKIEN

Warkot maszyn nie pozwala na dalsze rozmowy. „A żłóbek niech pani obejrzy" — dobiega mnie zdaleka jeszcze głos Defińskiego. Farbiarnia... Najprzeróżniejsze kolory gotują się w wielkich kotłach tak zwanej kuchni. Specjalne suszarki suszą natychmiast wykąpane w farbie tkaniny. Materiały po utkaniu porośnięte są niepotrzebnym puszkiem, śladem po ich pochodzeniu od anielskich włosów. Puszek ten obcinają specjalne maszyny i jest on jedyną rzeczą, której się już ponownie zużyć nie da.

Kobiety potrzebują na lato kwiecistych sukien i chustek na gł[owę]. Nowoczesne mieszkania wymag[aj]ą deseniowych firanek... Tego w[szy]stkiego nie robi się już z tkania przetykanych wzorami. To się drukuje.

W MAGNACKIEJ SIEDZIBIE

Trzeba przejść tylko na drugą stronę Piotrkowskiej. W dawnym magnackim pałacyku Geyera jest żłóbek i przedszkole dla robotniczych dzieci. Naokoło ogromny park, który się już zaczyna zielenić, a w środku... coś, co śmiało można nazwać wzorowym dziecińcem.

Przedszkole i żłobek czynne [są] od piątej rano do wpół do dziesiątej wieczorem. Oddają tu dzieci matki pracujące przed i popołudniu. Dzieciaki mają wspaniałe odżywianie, otrzymują nawet takie specjały, jak kakao i owoce.

Ale przedszkole to nie wszystko. W dawnej fabryce Geyera jest również wspaniała świetlica i doskonała sekcja teatralna. Jest szkoła tkacka, ucząca przyszłych majstrów...

Bezsprzecznie fabryka ta jest placówką, która może zaimponować nie tylko cyframi, dotyczącymi produkcji, lecz również dbałością o człowieka. Gdyby tylko jeszcze te płace wyższe...

Krystyna Dąbrowska.

W walce o istnienie — nieśmy pomoc młodzieży

Dzisiaj, kiedy do pracy dla Państwa powołane zostały wszystkie warstwy społeczne, domagamy się, by wysłały [illegible] do tej pracy swoich najlepszy[ch], najzdolniejszych i najcenniejszych ludzi.

Nie wolno nam zmarnować żadnego talentu, żadnej naprawdę wartościowej jednostki. Szkoła musi sięgnąć do wszystkich grup społecznych, bo jedynie wykształcony człowiek potrafi dźwignąć Polskę z gruzów moralnych i ruin gospodarczych. W tym kierunku idzie cała reforma szkolna z jej ośmioletnią szkołą zasadniczą, przez którą będą przechodziły dzieci tak na wsi jak i w mieście.

Lecz nie wystarczy wskazać tylko młodzieży nowych prawd życia, trzeba jej stworzyć takie warunki, by mogła swobodnie się rozwijać. Społeczeństwo musi zrozumieć, że po tylu zniszczeniach wojennych i po eksterminacyjnej polityce okupanta nie można sobie pozwolić na utratę ani jednej zdolnej jednostki. Walka o niepodległość była [illegible] skiej kultury. Mimo skończonej wojny walka o kulturę dalej jeszcze trwa. Tak jak tamta walka została zakończona zwycięstwem tak też i tutaj musimy zwyciężyć!

Do tego zwycięstwa pragnie swą cegiełkę dołożyć Towarzystwo Burs i Stypendiów R. P. Zadaniem jego jest stwarzanie niezamożnej młodzieży odpowiednich warunków pracy przez udzielanie stypendiów oraz budowanie dla młodzieży pozamiejscowej burs i umożliwienie jej odpowiedniego pomieszczenia. Towarzystwo Burs i Stypendiów pragnie pomagać młodzieży [z] wszystkich warstw i klas społecznych, gdyż każdego należy popierać [illegible] w danej chwili potrzebuje i [illegible] zasługuje. Przewodnią myślą Towarzystwa Burs i Stypendiów jest zwielokrotnienie i skoordynowanie rozpoczętych już niejednokrotnie akcji stypendialnych samorządów terytorialnych, organizacji społeczno-gospodarczych, społeczno-oświatowych, zawodowych oraz ludzi dobrej woli, z akcją państwową i jeden wielki aparat pomagający młodzieży w jej pracy.

Drugim zadaniem Towarzystwa jest dokładne opracowanie sieci burs [w] chwili obecnej i po zaznajomieniu się z warunkami życia i pracy młodzieży w różnych miejscowościach, budowanie i organizowanie nowych burs tam, gdzie się okaże największa tego potrzeba.

Tow. B. i S. rozpoczęło swą działalność dopiero w czerwcu 1946. Obecnie może się pochwalić 2000 stypendystów na terenie całej Polski oraz 34 własnymi bursami.

Zważywszy krótki okres rozwoju Towarzystwa należy wynik dotychczasowej pracy uznać za bardzo korzystny i rokujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Musimy pamiętać, że jeżeli zaniedbamy zagadnienie młodzieży szkół średnich to daremne będą wszystkie inne wysiłki zmierzające do podniesienia stanu umysłowego naszego społeczeństwa.

Klucz do podniesienia poziomu uniwersytetów leży w szkole średniej i z tego sobie trzeba zdać dobrze sprawę. Dajmy temu wyraz przynajmniej w tygodniu poświęconym Towarzystwu Burs i Stypendiów. Niechaj wszyscy przyłączą się do tej akcji choćby drobnym datkiem na ten pożyteczny cel.

Mgr Kazimierz Bobrowski

Wycieczka — klub — książka

Plany prac TUR-u

Obserwując działalność kulturalno-oświatową TUR-u przybierającą najrozmaitsze formy pracy na terenie organizowanych przez siebie Domów Kultury, prowadzonych teatrów, Uniwersytetu Powszechnego, kursów zawodowych i ogólnokształcących, bibliotek, czytelni, świetlic itp. — nasuwa się obecnie zagadnienie, jakie zmiany i inowacje wniesie ze sobą sezon zbliżającego się lata.

Otóż począwszy od najbliższych tygodni cały ciężar akcji kulturalno-oświatowej TUR-u przeniesiony zostanie na organizowanie wycieczek — kulturalnych po zabytkach Krakowa oraz wycieczek krajoznawczych w okolice podkrakowskie.

W miesiącu maju zorganizowana zostanie w ramach działalności TUR-u wielka akcja propagandy książki i czytelnictwa. Prowadzone będą odczyty [na] temat samej książki oraz umiejętności czytania jej. Brane będą pod uwagę utwory popularno-naukowe, społecz[ne i] beletrystyczne. Równocześnie w ciągu całego okresu urządzona będzie staraniem H. Białczyńskiego „Wystawa książ[ki]".

Trzecim odcinkiem obecnej działal[no]ści TUR-u to powstały w bieżącym m[ie]siącu Klub im. Ignacego Daszyńskiego.

Klub oddany do użytku powszechnego jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem na obszarze m. Krakowa. Przyświecała mu idea t. zw. „gospody społecznej", a więc instytucji, która będzie miała charakter [nie] tylko stołówki, ale poświęcona [illegible] zajęciom kulturalnym i artystyczny[m] rozrywkom oraz czytelnictwu. Jednym z głównych zadań Klubu jest krzewi[enie] ducha koleżeństwa między wszystkimi jego uczestnikami.

Wycieczka — klub — książka oto [illegible] odcinki życia TUR-owego, które w dużej mierze zajmą członkom organizacji, robotnikom i pracownikom wolne godziny letnich miesięcy.

Z życia ZNMS

Niezależna Młodzież Socjalistyczna przed 1-ym majem

(JM). W piątek 25 bm. odbyło się ogólne zebranie ZNMS Środowiska Krakowskiego.

Po zagajeniu zebrania przez tow. przew. red. Jerzego Waśniewskiego, do licznie zebranych towarzyszy przemówił ref. prasowo-prop. tow. Jerzy Mond, krótko referując doniosłość święta 1-Majowego i konsekwencje stąd wynikające dla ZNMS-owców, podkreślając konieczność wykazania właściwej postawy akademików-socjalistów właśnie w dniu 1 Maja.

W ożywionej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, nastąpiło całkowite uzgodnienie poglądów po dłuższym wywodzie tow. przew. red. J. Waśniewskiego, który szczegółowo naświetlając pewne aspekty omawianych kwestii położył m. in. silny nacisk na konieczność wzmożenia aktywnej pracy i wzajemnego zrozumienia zwłaszcza wobec upływającego 25-lecia istnienia Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Po omówieniu kilku bieżących spraw organizacyjnych i odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Działalność P. C. K. w Trzebini

Z inicjatywy Powiatowego Pełnomocnika ob. Kanika, tow. posła Bromboszcza oraz ob. ob. Kościołka A., dr Tymosiewicza P., ks. Kan. Bzowskiego założono w kwietniu 1945 r. Koło P. C. K. w Trzebini.

Zarząd Koła założył na dworcu w Trzebini punkt sanitarno-odżywczy dla powracających z obozów koncentracyjnych i z niewoli jak również dla repatriantów ze wschodu, wydając dziennie po kilkaset posiłków gorących i paszę dla przewożonego żywego inwentarza.

Zarząd Koła założył nowy punkt sanitarno odżywczy w śródmieściu przy ul. Krakowskiej dla najbiedniejszej ludności Trzebini. Otworzone kuchnie wydają dla 150 najbiedniejszych w tym 40 sierot po zaginionych w obozach koncentracyjnych dwa razy dziennie gorące posiłki oraz zapewniają im pomoc lekarską.

Ponieważ punkt znajduje się przy głównej trasie Kraków — Katowice, PCK spieszył z pomocą również w wielu ciężkich wypadkach samochodowych, bowiem w lokalu stale dyżurowała zaangażowana sanitariuszka.

Od 1 stycznia do grudnia 1946 r. wydano 34.570 śniadań, 41.025 obiadów, 2.305 kolacji. Na doraźne zapomogi wydano gotówką 3.000 zł, rozdzielono 10 ton węgla. W tym samym czasie udzielono pomocy sanitarnej w 243 wypadkach samochodowych i innych. Aby zasilić fundusze Koła urządzano różne imprezy.

Mimo borykania się z brakiem funduszów, Koło jest żywotne i rozwija pomyślnie swoją działalność, przychodząc Zarządowi Miejskiemu z pomocą na odcinku opieki społecznej, a dzięki usilnej pracy posła tow. Bromboszcza H., który nie szczędzi trudów w staraniu się o przydziały, oraz prezesa Koła ob. Kościołka Antoniego.

Wydatnie pracuje dla Koła obok dra Tymosiewicza i ks. Bzowskiego tow. Bromboszczowa, były więzień Oświęcimia i Rawensbruck. Członków wspierających Koło posiada około trzy tysiące.

Ceny na wodę sodową ustalone

(o). Podkomisja Cennikowa przy MRN ustaliła w dniu 25. 4. 47 następujące:

a) ceny hurtowe wód gazowych: lemoniada 1 fl. 24 zł.; woda sodowa 1 kg 22 zł.; oranżada 1 fl. 30 zł.

b) ceny detaliczne: 1 fl. lemoniady 35 zł.; 1 fl. oranżady 40 zł. w czym mieści się już należytość za lód.

Szklanka wody sodowej 1/4 ltr w restaur. i cukiern. I kl. 8 zł. Szklanka wody sodowej 1/6 ltr w restaur. i cukiern. II i III kl. 5 zł. bez dodatku kelnerskiego.

Otwarcie Domu Studentów Akademii Handlowej

(Bg). W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste poświęcenie nowoodbudowanego Domu Akademickiego, studentów Akademii Handlowej w Krakowie przy ul. 18 stycznia 36/38/40.

W ramach uroczystości nastąpi poświęcenie budynku przez ks. biskupa Godlewskiego, odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez rektora A. H. prof. dr Zygmunta Sarnę oraz otwarcie stołówki Bratniej Pomocy Studentów A. H.

Uroczystość poświęcenia Domu zaszczycą swą obecnością tow. premier Józef Cyrankiewicz oraz przedstawiciele władz szkolnych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Na pomoc dla ofiar powodzi

(o. d.). Ob. ob. Dziwlikowa i Wandlandowa złożyły imieniem Zarządu Społ. Ligi Kobiet kwotę 21.672 zł. jako dochód z „Poranku Satyry i Humoru" urządzonego na ten cel w dniu 20 bm. w sali Starego Teatru.

Zakład Uprawy Tytoniu w Czyżynach złożył na rzecz ofiar powodzi 16.750 zł.

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego Kraków, Basztowa 18 przekazała na powodzian 1000 zł.

Z pobytu gości francuskich w Krakowie

(Lak). Przebywający od dwóch dni w Krakowie przedstawiciele francuskiego świata katolickiego odwiedzili wczoraj w godzinach rannych Instytut Francuski, a następnie udali się na zwiedzenie kopalni soli w Wieliczce.

Dziś goście zwiedzą opactwo w Tyńcu i klasztor OO. Kamedułów na Bielanach. Goście zabawią u nas prawdopodobnie do poniedziałku.

Zmiana w sprzedaży mięsa

(o. d.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Krakowie zawiadamia, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji zezwala się na sprzedaż w sklepach żywnościowych i rzeźniczych mięsa i jego przetworów w dniach 28 (poniedziałek), 29 (wtorek), 30 (środa) kwietnia. Natomiast dni 1, 2, 3 maja obowiązują jako dni bezmięsne. Dla zakładów gastronomicznych, gospodnich i stołówek dni bezmięsne pozostają bez [illegible]

Komunikaty Partyjne

1-szy MAJ ZBLIŻA SIĘ

Komitet dzielnicowy PPS Kraków - Śródmieście wzywa wszystkie podległe mu Komitety biur i instytucji na terenie m. Krakowa, by do dnia 28. IV. 1947 urządziły zebrania członków PPS z porządkiem dziennym urządzenia święta 1 Maja.

Zapotrzebowanie na prelegentów kierować do MK PPS Kraków. Sekretarz: Włodzimierz Towpasz, przewodniczący: dr. Różański J.

* * *

MK PPS poleca wszystkim Komitetom PPS w zakładach pracy liczących powyżej 100 zatrudnionych wytypowanie 2 towarzyszy do służby porządkowej pochodu 1-Majowego.

Odprawę z wyżej wymienionymi towarzyszami przeprowadzi tow. kpt. Słysz w dniu 28 bm. o godzinie 12-tej w sali Rady Miejskiej przy pl. Wszystkich Świętych.

* * *

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wzywa przewodniczących, sekretarzy i skarbników wszystkich Komitetów Fabrycznych, Dzielnicowych i Kół PPS na odprawę, która odbędzie się dnia 29 bm., tj. we wtorek o godz. 17-tej w związku z Świętem 1 Maja.

Obowiązkowość pod rygorem partyjnym.

* * *

Goździki pierwszomajowe w cenie zł. 4 są do nabycia codziennie w Referacie Kobiecym WK PPS, Rynek Gł. 30 pokój nr. 55 II piętro od godziny 9 do 16.

KOMUNIKAT

Wydział Kadr Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zawiadamia, że w miesiącu maju br. rozpoczyna się 6-cio miesięczny Kurs Prokuratorski we Wrocławiu.

Warunki bardzo korzystne, wyżywienie, zakwaterunkowanie, stypendium itd. Podania kandydatów wraz z opinią Komitetu należy dostarczyć do Wydziału Kadr. najpóźniej do dnia 1 maja 1947.

KOŁO PPS FRYZJERÓW

Walne zebranie Koła odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 19.30 Rynek Główny 30 II p. sala Nr. 52. Na porządku dziennym przewidziane są sprawy związane ze świętem 1-majowym. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

KOMITET PPS W SKAWINIE

Miejscowy Komitet PPS w Skawinie zaprasza wszystkich Towarzyszy i Sympatyków na uroczyste odsłonięcie sztandaru łącznie z obchodem święta 1-szo majowego.

NA SALI ODCZYTOWEJ

W środę, 30 kwietnia w sali odczytowej PPS Rynek Gł. 30 o godz. 4.30 odbędzie się staraniem referatu kobiecego odczyt tow. Dr. Bolesława Drobnera p. t. „Znaczenie Święta 1-szo majowego".

Wstęp wolny.

W „Domu Dziecka" w Prokocimiu

Radość dziecka nagrodą za serdeczny wysiłek

(K). Okręgowa Komisja Związków Zawodowych urządziła kursy dla kandydatek do rad zakładowych, na których poza programem szkoleniowym przewidziane są wycieczki do placówek RTPD, do szpitali itd.

W obecnej chwili na kursie znajduje się około 60 słuchaczek w większości towarzyszek z PPS. Przed kilku dniami kursistki odwiedziły przedszkole RTPD w Krakowie na Podzamczu, gdzie zapoznały się z pracą obejmującą opiekę nad dzieckiem.

W następnym punkcie przewidziane było zwiedzenie placówki RTPD — „Domu Dziecka" w Prokocimiu. Z inicjatywy starościny kursu tow. Gorgoszowej, zasłużonej towarzyszki w konspiracyjnej walce PPS w czasie okupacji postanowiono, składając wizytę w „Domu Dziecka" przyjść z pomocą dzieciom i sprawić im niespodziankę darami.

Towarzyszki kursistki zabrały się energicznie do pracy, która po kilku dniach akcji zbiórkowej dała wspaniałe wyniki. Każda z nich przeprowadziła zbiórkę na terenie swojego zakładu pracy, uzyskując na rzecz dzieci w Prokocimiu datki pieniężne i w naturze od rad zakładowych, dyrekcji i załóg fabrycznych. Suma, którą przyniosło kilka dni zbiórki wyrażała się 12.000 zł. oraz znaczną ilością datków w naturze w postaci cukru, słodyczy, artykułów spożywczych itp. Była to akcja samorzutna podjęta z całą serdecznością, dzięki której można było uzyskać podobne wyniki.

Wczoraj przed południem w Prokocimiu przed „Domem Dziecka" RTPD pojawił się samochód wiozący z Krakowa towarzyszki z kursu pod kierownictwem tow. Tumidajskiej, przywożąc dzieciom nie tylko uśmiech słonecznej serdeczności, ale także słodkie niespodzianki zawinięte w paczkach.

„Dom Dziecka" w Prokocimiu mieści się w dawnym budynku TSL częściowo zniszczonym. Po częściowym remoncie uzyskano dwie sale, jedną na sypialnię dla dzieci, drugą na jadalnię.

W obecnej chwili z zakładu korzysta 51 dzieci. Najmłodsze z nich ma około 2-ch lat, starsze w wieku szkolnym chodzą do szkoły. Są to zupełne sieroty, półsieroty i dzieci zaniedbane, albo dzieci rodziców, którzy cały dzień zajęci się w warsztatach pracy. Warunki mimo ogromnych wysiłków personelu, który zasługuje za swą pracę na pełne uznanie, są naprawdę ciężkie. Personel złożony z kilku osób śpi w niewielkim pokoiku, który równocześnie jest kancelarią.

Daje się odczuwać dotkliwy brak łóżek dla dzieci tak, że wiele z nich idzie na nocleg do sąsiednich domów nie mając odpowiedniego miejsca w zakładzie. W rozmowie dowiadujemy się, że podobno szpital św. Łazarza na oddziale chorób płucnych rozporządza pewną ilością łóżek dziecięcych, które są zmagazynowane. O ile odpowiada to prawdzie, byłoby wskazane, aby miarodajne czynniki zainteresowały się tą sprawą, która mogłaby przez porozumienie się z zarządem szpitala rozwiązać tak ważną a palącą sprawę w „Domu Dziecka" w Prokocimiu.

Wizyta sprawiła małym mieszkańcom tego domu prawdziwą radość. Wysiłek towarzyszek, które podjęły się bezinteresownie akcji pomocy naprawdę nie poszedł na marne. Zakłady i firmy: Polski Monopol Spirytusowy, PMT Wytwórnia Nr. II., Piasecki, Kryształ, I-sza Państwowa Fabryka skór chromowych „Fortuna", Spółdzielnia Kolejowa, „Społem", Solvay, Państwowa Fabryka Szczotek i Pędzli, Śmiechowski, Suchard, „Trwałość", Gablens i Syn, Fabryka beczek Lipskiego, Pischinger, Farbiarnia „Krawar", „Praca", Narodowy Bank Polski, PKO i Czytelnik, który ofiarował dużą ilość egzemplarzy „Świerszczyka" przyczyniły się do tego, że na dziecięcych twarzyczkach pojawił się słoneczny uśmiech serdecznej radości.

Uśmiech ten żegnał odjeżdżający samochód, będąc dowodem dobrze spełnionego obowiązku, jaki towarzyszki z Wojewódzkiej szkoły OKZZ wypełniły wobec najmłodszych obywateli.

„Introligator polski w Paryżu — mecenasem sztuki"

Pod tym tytułem wygłosi w poniedziałek dnia 28 bm. prof. Ludwik Gocel w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) odczyt urządzony z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Książki. Początek o godz. 18-tej. Wstęp wolny.

Niemiecki ptaszek „chciał" rozdać parowozownię kolejarzom

(S) Przed Sądem Okręgowym Wydział VII w Krakowie stanął 58-letni Andrzej Szczygieł, oskarżony o przynależność do VD.

Szczygieł, znany na terenie tandety, zmieniał podczas okupacji kolejno posady, a więc jakiś czas pracował na kolei, później był tłumaczem niemieckim w gminie, gdzie rezydował znany z okrucieństwa Szmidt, a potem zatrudnił się znowu gdzieindziej.

Bywał on częstym gościem u Hawełki, gdzie wolno było uczęszczać jedynie Niemcom i tam niejednokrotnie zapraszał Polaków, zapewniając tych gości, że nic im się nie stanie ,jeśli pójdą, z nim. Chodził również nie rzadko i do polskich restauracji, gdzie stawał się postrachem gości, ponieważ znali go jako Volksdeutscha.

Oskarżony do winy się nie przyznał, aczkolwiek podczas spisu ludności w Krakowie za okupacji kazał urzędnikowi zapisać się jako Volksdeutsch i na dowód pokazał kwity ze „Stammdeutsch amtu".

Niedarmo Szczygieł nosi nazwę wesoło ćwierkającego ptaszka, gdyż zeznania jego wprowadziły nieco humoru na poważną salę sądową. Oto twierdził on, że chodził do Hawełki jedynie w tym celu, aby „wynosić kanapki", poza tym że pozdrawiał Niemców, ale mówił stale zamiast „Heil Hitler" — „Kein Hitler", pracował zaś na kolei jedynie dlatego, że chciał rozdać całą parowozownię pomiędzy polskich kolejarzy.

Sąd pod przewodnictwem, prezesa sędziego Kądzieła, i przy oskarżeniu prokuratora Kordeckiego ,skazał Andrzeja Szczygła za przynależność do VD na 5 lat więzienia.

Zdrajcy narodu staną przed sądem

(S) Podczas okupacji Polacy, prowadzący handel pokątny i jeżdżący często koleją, obawiali się jak ognia, zetknięcia z dwoma reprezentantami policji niemieckiej, Troellenbergiem i Tułodzieckim którzy pracowali na okolicznych liniach kolejowych.

Pracowali oni w „Fundungsstelle der Ostbahn" i aczkolwiek Troellenberg był bezwzględnym Niemcem, to jednak tłumacz jego Franciszek Tułodziecki, Volksdeutsch, Polak z pochodzenia, noszący nawet w wojsku polskim przed wojną rangę sierżanta, przeszedł w okrucieństwie o wiele swego szefa. Katował on P... ków w sposób bestialski, iż jed... z ofiar złamał nos, przyczyniając się również do wywiezienia szeregu osób do obozów koncentracyjnych, —

Przewód sądowy wyjaśni niewątpliwie dokładnie sprawę zarówno Tułodzieckiego jak Troellenberga.

W najbliższym czasie w Sądzie Okręgowym odbędzie się rozprawa przeciw Fryderykowi Harlesowi, oskarżonemu o przynależność do VD.

W latach okupacji między 1942—1944 Harles otworzył fabrykę wyrobów żelaznych pod firmą niemiecką przy ul. Kilińskiego 17, gdzie poprzednio miał lokal Polak Józef Rozowski.

Oskarżony zarabiał podczas okupacji doskonale i zakupił dom w Wieliczce.

Pod koniec okupacji Harles zdemontował fabrykę i maszyny dał do przechowania do firmy Borkowski przy ul. Płaszowskiej. Jednak Niemcy wywieźli stamtąd wszystko.

W dniu 8 kwietnia 1946 Harles usiłował przejechać granicę polską autem i wówczas został ujęty przez straż graniczną i osadzony w więzieniu w Szczecinie.

Co, gdzie i kiedy?

W Kinach

SCALA: Dusza nieujarzmiona
GDAŃSK: Daleka droga
WOLNOŚĆ: Ulica złoczyńców
ŚWIT: Ich stu i ona jedna (z Deanną Durbin)
WARSZAWA: Kryzys skończony (z Danielą Darrieux)
APOLLO i SZTUKA: Rywal jego królewskiej mości (operetka)
UCIECHA: film najnowszej produkcji radzieckiej „Synowie"
WANDA: Czarodziejski kwiat

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15,30 „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.
godz. 19 „Pan Damazy" Blizińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant", Tragikomedia Wł. Bodnickiego.
Mała sala — g. 16,00 i 19,15 „Rozdroże miłości" Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar" operetka P. Abrahama.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — kino „Wolność") godz. 19 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godzina 19,10 „Historia świata" — Mariana Ellego i Jana Kaszyczka.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K. (ul. Bocheńska 7) g. 16 i 19 „Trójka Hultajska", wodewil w 3 aktach i 4 odsłonach J. Ne...

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka" — przygody Maćka Kłoska.

TEATR R. T. P. D. „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11 „Robinson Kruzoe" Marii Biliżanki.

UWAGA DZIECI!

W niedzielę, dnia 27. 4. 1947 o godzinie 11-tej odegrana zostanie w teatrze RTPD Wesoła Gromadka sztuka M. Biliżanki pt. Robinson Kruzoe.

Przedsprzedaż biletów w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Dr Jan Magiera: „Svetozar Hurban Vajansky — Słowak niezłomny" — godz. 11 w Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

UWAGA WYCIECZKI I SZKOŁY PROWINCJI

Teatr RTPD Wesoła Gromadka przyjmuje zamówienia na przedstawienia „Robinson Kruzoe", które odbywają się codziennie o godz. 12-ej przedpoł. Zamówienia należy składać w biurze teatru Scala, Kraków, Karmelicka 4 przynajmniej 4 dni przed przedstawieniem

Zmiana terminu premiery prasowej „Pana Damazego"

Zapowiedziana na poniedziałek, dnia 28 IV br. prasowa premiera „Pana Damazego" zostaje przeniesiona na piątek, 2. V. br.

Bilety wstępu dołączone do zaproszeń na których widnieje data 28. IV, zachowują swą ważność na nowy termin tj. na piątek 2 V 1947 o godz. 19-tej

ESPERANTYŚCI!

Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Esperantystów w Polsce zawiadamia, że Walne Zebranie Członków Oddziału odbędzie się w dniu 27 IV 1947 o godz. 10 w domu OKZZ. Rynek Gł. 34, II of. III p. 48.

SPOŁECZNO-OBYWATELSKA LIGA KOBIET Dzielnica 1-sza Śródmieście urządza 2-gi Kurs Trykotarski dla wszystkich kobiet

Zapisy: Kraków, ul. Dunajewskiego 1.

KOMUNIKAT

Zarząd Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Krakowie podaje do wiadomości że w niedzielę, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 9,30 odbędzie się Walne Zebranie Członków Polskiego Towarzystwa Geograficznego Oddziału w Krakowie, ul. Grodzka 64.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO
ul. 1 Maja 1 od dn. 28. IV. do 1. IV. 47 r.:
1) od surowca do szyny kolejowej (3 części), 2) Pająki wodne, 3) Komedyjka.
Początek seansów o godzinie 16, 17,30, i 19. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, [illegible]

Oszuści podają się za Opiekunów Społecznych

(o. d.). Na terenie Krakowa zdarzają się wypadki, że osoby podające się za opiekunów społecznych wchodzą do mieszkań biednych starców i emerytów rzekomo dla przeprowadzenia wywiadu, tymczasem korzystając z nieuwagi właściciela mieszkania, okradają go zabierając często ostatnie rzeczy.

Aby położyć kres tej zbrodniczej działalności Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że opiekunowie społeczni i opiekunki, posiadają legitymacje wydane przez Wydział Opieki Społecznej Z. M. Na legitymacji znajduje się podpis Prezydenta miasta. Jedynie tylko osoby zaopatrzone w powyższe dowody są uprawnione do przeprowadzania wywiadów z podopiecznymi.

Zarząd Miejski zaleca, aby koniecznie żądać legitymacji urzędowej od osób zgłaszających do podopiecznych. Osoby natomiast, które nie chciałyby okazać legitymacji, należy bezwzględnie oddać w ręce Milicji Obywatelskiej, gdyż będą to napewno oszuści, podający się za opiekunów społecznych, pragnący w ten sposób wcisnąć się do mieszkania, aby dokonać kradzieży.

Wielkie igrzyska sportu robotniczego

(K) Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Zarząd Okręgowy w Krakowie organizuje w dniu 1 maja na Stadionie Miejskim w Krakowie wspaniałą imprezę sportową z udziałem 24 klubów z terenu miasta. Udział wezmą: Garbarnia, Korona, Legia, Podgórze, Zwierzyniecki, Groble, Łobzowianka, Łagiewianka, Związkowiec, ZWM Zryw, Płaszowianka, Nadwiślan, Chełmianka, OM TUR-Wolania, OM TUR-Podgórski, OM TUR-Kobierzanka, Filmowiec, Tramwaj, Tęcza, Bronowicki, Tonianka, Gazownia, Prądniczanka, Grzegórzecki, — Koło Sportowe P. M. S. i Suchard.

Na program Igrzysk złożą się: defilada wszystkich zawodników wyżej wymienionych klubów w kostiumach sportowych, *Błyskawiczny turniej piłki nożnej*, wszystkich drużyn (na 3 boiskach).

Zawody motocyklowe (próba sprawności).

Zawody lekkoatletyczne żeńskie i męskie, biegi na przełaj dla kobiet 1000 *m*, juniorów 2000 *m* i mężczyzn 3000 *m*.

Wyścigi kolarskie na trasie okrężnej (Al. 3-go Maja — Al. Mickiewicza — Reymonta — Stadion Miejski) dla turystów 5 okrążeń (15 *km*), juniorów 5 okrążeń i zawodników 10 okrążeń (około 35 *km*).

Zawody ciężkoatletyczne w zapasach i podnoszeniu ciężarów oraz *zawody siatkówki i koszykówki*.

Całość organizacyjna spoczywa w rękach przewodniczącego Okręgu ZRSS ob. St. Kotarby.

Zawody te odbędą się w godzinach popołudniowych.

Lekarz Ubezpieczalni w Zatorze sypia na podłodze

(o. d.). Wicewojewoda mgr. M. Rubiński dokonał w towarzystwie Naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia inspekcji powiatu wadowickiego.

W miejscowości Zator wicewojewoda spotkał się z wypadkiem, gdzie lekarz Ubezpieczalni Społecznej od 3-ch lat mieszka w jednym małym pokoiku z żoną i trojgiem dzieci, z braku miejsca sypiając na ziemi.

Ponieważ fakt powyższy jest nie do pomyślenia w żadnym kraju pozostającym na jakimkolwiek szczeblu kultury, wicewojewoda wydał polecenie, aby Zarząd Miejski Zatora natychmiast przydzielił odpowiednie mieszkanie doktorowi. Zawód lekarza to zawód odpowiedzialny, wymagający wytężonej pracy nie tylko umysłowej, ale nawet fizycznej. Ludzie oddający się mu, powinni być otaczani specjalną opieką władz, zwłaszcza, że kraj nasz cierpi na ogromny brak lekarzy. W czasie wojny wielki procent został przez Niemców wymordowany, a studia medyczne wymagają długiego czasu, dlatego nowe kadry lekarzy nie prędko potrafią zastąpić ubytek sił fachowych w tej dziedzinie.

Wypadek w Zatorze powinien być przestrogą dla różnych Zarządów Miejskich, których obowiązkiem jest opiekowanie się na swych terenach właśnie ludźmi nauki i pracy przez dostarczanie im jak najdogodniejszych warunków pracy.

Wicewojewoda odbył również konferencję w Kalwarii z udziałem starosty, przew. Pow. Rady Narodowej, przedstawicieli Zarządu Miejskiego oraz O O. Bernardynów celem poprawy warunków sanitarnych

Zbiórka darów dla powodzian

(o. d.) W akcji niesienia pomocy ofiarom klęski powodzi bierze żywy udział młodzież, zorganizowana w kołach P. C. K., Y. M. C. A., w OM TUR, w Związku Walki Młodych, Młodzieży Demokratycznej i w Harcerstwie. W utworzonym na terenie miasta Komitecie Młodzieży dla Pomocy Ofiarom Powodzi, przeprowadza się zbiórkę darów w naturze: odzieży, obuwia, naczyń kuchennych oraz niepsujących się artykułów żywnościowych np. cukier, kasza, mąka i inne.

Komitet zaopatrzył zbierających w odpowiednie legitymacje. Ponieważ w ostatnich dniach kwietnia akcja zbiórkowa się kończy, Komitet Młodzieży zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa krakowskiego, aby dary składało jak najofiarniej.

Napewno w każdym domu znajdą się niepotrzebne rzeczy, rzeczy, które dla powodzian stanowić będą niezbędną wartość.

Kraków, który tym razem uniknął szczęśliwym zbiegiem okoliczności dzięki starannej opiece czynników miarodajnych klęski powodzi, powinien tym więcej zrozumieć straszliwe położenie innych obywateli, którzy nie tylko że zniszczeni wojną, jeszcze na skutek powodzi zostali pozbawieni dachu nad głową i chleba.

Wielu ludzi dotkniętych powodzią, która jak wiadomo miała miejsce w czasie chłodów, zostało ciężko poszkodowanych na zdrowiu, tym to ofiarom trzeba przyjść z pomocą jak najprędzej.

Ofiary można również składać w biurze Komitetu, mieszczącym się w budynku Opieki Społecznej Z. M. przy ul. Kopernika 1, parter. Datki pieniężne należy kierować na konto P. K. O. Nr IV/1461 — Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi.



PORANEK PIOSENKI I HUMORU

Okręgowa Komisja Związków [illegible] rano Drugi Poranek Piosenki i Humoru z udziałem najwybitniejszych artystów i muzyków.

Bilety nabywać można codziennie w Wydziale Kultury i Oświaty OKZZ, Karmelicka 1 I. p. od godz. 9—16 i przy kasie kinoteatru Uciecha od godz. 8,30 rano w dniu przedstawienia.

Cały dochód przeznaczony jest na po[illegible]

KOMUNIKAT
Państwowej Szkoły Umuzykalniającej

Wtorek, dnia 29 kwietnia 1947 w sali Konserwatorium ul. Basztowa, 8, odbędzie się VII Audycja Umuzykalniająca poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego z okazji 10-lecia śmierci. Omawia dr Stefania Łobaczewska.

Początek punktualnie 18,30. — Wstęp wolny dla wszystkich.

[illegible]
W MIEJSKIM [illegible] TEATRZE

Na d[illegible] grana jest świetna sztuka Władysława Bodnickiego pt. „Komediant" z Kazimierzem Szubertem w roli głównej. Pozostałą obsadę tworzą: Zofia Rysiówna, Manuela Kiernikówna, Wanda Kruszewska, Jadwiga Korecka, Włodzimierz Macherski, Zbigniew Przeradzki, Mieczysław Jabłoński, Bolesław Loedl, Adam Cyprian, Tadeusz Luberadzki, Jan Norwid, Wiktor Kurzawa, Bolesław Sarnatowski, Jan Zieliński. Reżyseria: Władysław Hańcza. Dekoracje i kostiumy: Prof. Karol Frycz. Muzyka: Jan Maklakiewicz.

Początek punktualnie o godz. 19-tej.

Na małej sali grana jest po raz 150 i 151 głęboka sztuka Jerzego Zawieyskiego pt. „Rozdroże Miłości" z Władysławem Hańczą, Lidią Korwin, Tadeuszem Burnatowiczem.

Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef [illegible]

[illegible] punktualnie [illegible] godz. 16-tej [illegible]

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 27 kwietnia dr Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w [illegible] tach sprzedaży 75 zł. — [illegible] do domu w Krakowie 85 zł. — [illegible] wincji pocztą 80 zł. — [illegible] przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwania rodzin i pracy 8 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA godz. 12 Recital śpiewaczy Ady Sari. W programie pieśni Mozarta, Schuberta i Liszta. Akompaniament: E. Wernikówna.

FINZE W OP. „TOSCA"

We wtorek, dnia 29 kwietnia o godz. 19-ej na życzenie publiczności zostanie wznowiona piękna, pełna dramatycznych akcentów op. „Tosca". Wspaniałą obsadę stanowią: Z. Czepielówna, L. Finze, E. Kossowski, Wolak orkiestra i chór. Całość poprowadzi dyr. W. Bierdiajew. Bilety już do nabycia w kasie teatru.



Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566-53.
M—20517